

KATOLIK

Szanuj Język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

„Katolik” z „Rodziną” i „Dzwonkiem” wychodzi we Włocławek, Czwartek i Sobotę. Kosztuje na kwartał 1 markę, w Austrii 1 złr. — „Katolik” z „Rodziną”, „Dzwonkiem” i „Pracą” kosztuje na kwartał 1 markę 25 fen., w Austrii 1 złr. 25 cent. — „Katolik” z „Rodziną”, „Dzwonkiem” i „Rolnikiem” kosztuje na kwartał 1 markę 25 fen., w Austrii 1 złr. 25 cent. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od wiersza (rządka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

Do dzisiejszego numeru „Katolika” jest dodany 17 mer „Rolnika” dla tych szanownych czytelników, którzy go raz z „Katolikiem” abonują.

Sprawy Kościoła.

Westfalia. Proboszczem przy kościele św. Antoniego w Papenburgu został ks. Ramme, doktor prawa. Urodzony 1853 w Meppen, został wyświęcony na kapłana 1876. W ostatnim czasie był duszpasterzem robotników, zatrudnionych przy budowie kanału, łączącego morze bałtyckie z północnym. Aby móc należycie obsługiwać polskich robotników, naukowo zajął się polską mową i kilkakrotnie przez zimę baptyzował w Starym targu w powiecie sztumskim, aby się jeszcze lepiej w mowie polskiej wyćwiczyć.

Częstochowa. W Wielki Czwartek dorocznym zwyczajem dopełniono ceremonii zmiany sukienki na cudownym obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej. Ceremonia odbyła się o godzinie 4 rano; obraz wyjęto z ołtarza, złożono na stole w specjalnie przeznaczony do tej ceremonii celi po za wielkim ołtarzem w kaplicy i po odmówieniu stosownych modłów, z odśpiewaniem litanii zdjęto „sukienkę brylantową” założoną „sukienkę perłową”, przyczem obecni księża i osoby świeckie stwierdzili, iż na wyobrażeniu publicznej Najświętszej Panny, pomimo historycznych skaz, dotychczasowych świętokradzką ręką, nie było ani śladu pyłu, tymczasem sukienka i korona wymagały okurzenia, czego specjalnym mieszkaniem dokonano. Sukienkę, która ozdabiała obraz w roku zeszłym, złożono w karbcu. — Zawieszony w tych dniach wielki świecznik w kościele jasnogórskim przedstawia wartość 200 rubli i stanowi bardzo ładną ozdobę.

Polska (pod Moskalem). Donoszę wam o kilku najnowszym rozporządzeniach osławionego naszego gubernatora, p. Klingenberg. W ostatnim czasie p. Klingenberg polecił swoim podwładnym, ażeby nie tronił od duchowieństwa katolickiego, jak to było za hipocrysem jeszcze przed dwoma laty, lecz aby odwieczali proboszczów i starali się utrzymywać z duchowieństwem bliskie stosunki. Nie o co innego chodzi przy tym, jak o szpiegowanie księży.

Dalej, p. Klingenberg wszelkimi sposobami przebieka stawianiu krzyżów na Żmudzi. Wiadomo, że kadza stawianiem się ks. biskupa Bereśniewicza. Jeszcze panowania Aleksandra II 1 Grudnia 1878 r., wyany był najwyższy ukaz, zadość czyniący pobożnemu wyzajowi żmudzkiemu stawianiu krzyżów, pod warunkiem, ażeby na krzyżach nie kładziono polskich napisów. Pan Klingenberg każe podwładnym przestrze-

gać, aby nowe krzyże przynajmniej nie stawiały przy drogach, bo to mogłoby zapewne razić oko urzędników, odbywających częste przejażdżki w interesie służbowym i dla tego krzyże, mogą stać tylko o sześć sążni od drogi. A już tem bardziej nie wolno stawiać krzyżów żelaznych lub kamiennych, bo mogłyby one na czas dłuższy zachować katolicki charakter kraju, tymczasem zaś ukaz o stawianiu krzyżów może być cofnięty, a wtedy drewniane krzyże powoli zgniją. To też podczas swego ostatniego objazdu p. Klingenberg skwapliwie zapisał wszystkie kamienne lub żelazne krzyże, mianując je głosem mianem „pomników”. Kiedy w jednej miejscowości p. Klingenberg zauważył koło cmentarza żelazny krzyż i zapytał, komu wystawiony „ten pomnik”, miejscowy ksiądz miał odpowiedzieć: „Jezusowi Chrystusowi.”

Anglia. Pismo Ojca św. Leona XIII do narodu angielskiego ogłosiła już gazeta angielska „Times”. Papież mówi tam, że gorąco sobie życzy, aby usiłowania jego, zmierzające do zjednoczenia narodów chrześcijańskich, pomyślnym skutkiem zostały uwieńczone. Wzywa katolików angielskich, aby go przy tem wspierali, i błaga świętych Patronów Anglii i Matkę Boską, żeby wstawili się przed Tronem Bożym i uprosili pożądanego zjednoczenia. W końcu udziela Papież wszystkim tym, którzy modlitwę dołączoną do pisma pobożnie odmawiają, odpustu 300 dni.

Urządowe przyznanie, że Polacy górnośląscy przy obecnym systemie szkolnym nawet po niemiecku czytać się nie nauczyli.

Prezydent rejencji opolskiej Bitter wydał ciekawe rozporządzenie, które w skróceniu brzmi: „Zauważono, że niesumienienni ajenci na Górnym Śląsku stręczą posady dla służebnych obiecując im 120—150 młk. zasług; osobom zapęconym tą ofertą, a umiemy czytać częstokroć tylko po polsku przekładając do podpisu rewers sporządzony w niemieckim języku; rewersiem tym zobowiązują się do rozmaitych usług nie przeczytawszy i nie zrozumiaławszy go wcale.” P. Bitter zaleca następnie podwładnym urzędnikom, aby służebnym udającym się do Berlina, wskazywali adres Towarzystwa opieki nad młodzieżą żeńską pozostającego pod kierownictwem ewangelików członków misji wewnętrznej. Dziwi się temu słuszenie „Germania” i zaleca polskokatolickie schronisko „Marienstift”, zaś robotnikom polskie „Przytulisko” przy ul. św. Andrzeja 4 w pobliżu dworca szląskiego.

stróżowie byli gotowi. Kordecki sam to wszystko przysposobił zawczasu.

Miecznik spoglądając z podziwieniem i czią, milczący stanął pod rozkazy przeora.

Jemu dostało się strzedz baszty i części korytny północnej. Czarnieckiemu dowództwo nad ludźmi ustawionymi na północy-wschodzie. Moszyński wziął wydział od wschodu, Skórzewski i Krzysztoporski od południa i południo-wschodu. Lud czerniał na murach dokoła; do dział gotowych, niewiasty, dzieci, księża sami nosili kule, zataczali kamienie i drzewo. W dziedzińcach szybko wdziewano zbroje, opatrywano rusznice i szcęk oręża zewsząd słyszeć się dawał.

Tymczasem z rozkazu przeora, dla dodania serca żołnierzom, i jakby na uragowisko Szwedowi, na górnej wieży zabrzmiała muzyka klasztorna starą pieśnią wojenną: Boga-Rodzica Dziewica.

Kto żył z przejęciem wtórował, aż po okolicy rozlegał się ten hymn i uderzył znowu w uszy i serca. Polaków u Szweda będących, którzy mu wtórować nie mogli. Oni, nie walczyli już byli śpiewać Bogarodzicy.

— Wszystko w pogotowi! — wołał Kordecki — ale nie nasza rzecz poczynać, czekajmy, niech Szwedzi pierwsi się odezwą; pomnijmy, że się im tylko bronimy.

I pieśń wśród ciszy rozlewała się daleko, wspinała jak rzeka srebrzystą; każdy stał w miejscu, spoglądał i czekał.

Wiadomości z całego świata.

Niemcy. Wiadomo, że tak zwane prawo przeciw przewrotowi, przedłożone przez rząd posłom w parlamencie, zostało znacznie w komisji zmienione i to głównie za sprawą posłów centrowych i konserwatywnych. Rządowe prawo było takie, że za jego pomocą można było głównie ludzi z niższych stanów karać, skoroby przeciw religii, monarchii, małżeństwu i porządkowi społecznemu wystąpili. Tymczasem w komisji tak je zmieniono, że i każdego z wyższych stanów, z ludzi uczonych, za wystąpienie karygodne przeciw powyższym sprawom ukarać można. Dla tego teraz bardzo wiele głosów się odzywa, aby tego prawa w ogóle zaniechać, a najwięcej wołają o to liberałowie, którzy przedtem najgłośniejsze tego prawa się domagali. Rząd też nie jest bardzo kontent ze zmian, poczynionych przez posłów. Słychać było, że rząd nie przystanie na to, co posłowie uradzili. Choć w gazetach rządowych o tem wyraźnie nie piszą, to jednak dają do zrozumienia, jako uchwały posłów nie są całkiem po myśli rządu. Cała ta sprawa jest wielce ważna, a przeto w przyszłym numerze „Katolika” dokładniej o niej napiszemy.

Węgry. Węgry kwitnie masonerya. Główna loża masońska istnieje w Peszcie, a 44 pobocznych 102 w całym kraju. Prawa węgierskie dają wielką wolność masonom. Natomiast w Austrii są ostre prawa na nich, tak że nawet 102 zakładać i utrzymywać dotąd nie mogli. Masoni zbierali się jednak potajemnie albo też zakładali związki dobroczynne, które w gruncie rzeczy były masońskimi. Teraz sejm austriacki zniósł prawa ostre i masoni austriaccy będą mogli swobodnie działać. Nic dziwnego, że na Węgrzech źle się dzieje, że kulturkampf się toczy, skoro masoni mają tak wielki wpływ na rząd. Rzadko który minister węgierski nie należy do masonów.

Serbia. „Katolik” pisał, jak wybory walmánów w Serbii się odbyły. Łatwo się domyślić, że skoro pod naciskiem rządu większość przyjaciół rządu walmánami wybrano, to też takowi wybiorą posłów rządowych. Jacy walmáni, tacy posłowie. W wielu okręgach walmáni przeciwni rządowi nie przybyli wcale na wybory. W innych stawiło się zaledwie tyłu walmánów, że zarząd wyborczy ustanowić było można. Całe te wybory były komedią, urządzoną przez rząd, smutną komedią, która pokrzywdziła prawa i wolność ludu serbskiego.

Japonia nie zapomniła w układzie pokojowym umieścić paragrafów, dotyczących się praw han-

W obozie Szweda widać było ruch wielki, trąby i kotły zwoływały lud pod chorągwie, starszyzna przełatywała na koniach, hufce ściśnięte przechodziły na stanowiska, w bateriach świeżo posypanych celowanymi działami; Miller otoczony pułkownikami z księciem Heskim, Sadowskim i Wejhardem stanął na wzgórzu i patrzył.

Pięć baterii w ciągu nocy przygotowanych, zagroziły Jasnej-Górze: pierwsza naprzeciw samego klasztoru, na dachy jego zdawała się wymierzona, druga czterodziałowa, dalej nieco ku Częstochowie posunięta była; trzecia największa z boku od dwóch pierwszych z północy wymierzona, bardzo mocno z koszar plecionych zbita, którą Szwedzi przez te dni przygotowywali, wodą polewana i obmarzła, najstraszniejszy miała pozór; w niej dział ośm stało obwarowane szansem twardym i podniesionym; dwie ostatnie ustawiono od kościoła św. Barbary i od zachodu.

Chwila oczekiwania przerażającą była dla żołnierza w Częstochowie, szczęściem nie długo potrwała: Szwed szybko się gotował. Kordecki chodził, zachęcał, rozgrzewał i uklął wreszcie na stopniach bastionu, wołając:

— Módlmy się, Zdrowaś Maryja!

Cicha modlitwa, która kończyła głośną Bogarodzicę, poprzedziła wyszłał szwedzki; ale razem z nim

OBRONA CZĘSTOCHOWY.

Powieść historyczna.

(Ciąg dalszy).

15.

Dzień to był straszny dla obleganych, ale Kordecki zaraz po nabożeństwie sam stanął na murach i natchnieniem, rozplomienionym wiarą, kierował obrońcami, która potrafiła uczynić dalszym ciągiem modlitwy. — co się spodziewał dowodzić i był pewien, że jego znajomość sztuki rycerskiej, wielką tu będzie pomocą. — Czarniecki i inna szlachta uznali hetmana za przeorze. Nikt ust nie śmiał otworzyć. Inny to był człowiek, i potęga jego słowa, jego skinienia, tak wielką, że jej nikt, nawet miłość własna wojaków, nie starała się przeciwstawić. Pęgodna była wojna, wzrost zdawał olbrzymieć, głos dwoić, myśl obejmowała wszystko i przewidywała jak widzeniem przyszłości to, co się stać miało.

Jeszcze się Szwedzi nie byli zgarnęli do usypałych na przedce pięciu baterii, z których żywy ogień stanął Miller zwrócić na klasztor, w nadziei, że zapali; a już po dachach wszystkich, po drewnianych budowach, ludzie, woda, haki, mokre opony i

dlowych. Gdy Niemcy z Francją w roku 1871 wojnę ukończyli, także zmusili Francuzów do zawarcia układu handlowego z nimi. Japończycy wymogli na Chłeczykach, że obniżyli dla nich cła na towary japońskie, przywożone z Japonii. Państwa europejskie myślały zrazu, że ta. znizka celi tylko japońskich towarów się tyczy. Japończycy jednak twierdzą, że oni to prawo dla wszystkich państw wymówili, a przeto wszystkie państwa będą miały z pokoju korzyść. Zresztą między Chinami a cesarstwem niemieckim jest taki układ, że jakie ulżenie celne innemu państwu Chin przyznają, to samo ulżenie muszą też przyznać cesarstwu niemieckiemu. Tak samo znów Niemcy, skoro by jakim państwu niższe cła przyznali, i Chinom je przyznać muszą. Na mocy takiego układu handlowego będą Niemcy korzystali z warunków pokoju chińsko-japońskiego.

— Rosyjskie gazety piszą, że rząd rosyjski jest bardzo zaniepokojony z tego powodu, ponieważ Japonia spory kawał kraju chińskiego na własność ma zabrać. Moskalom się to niepodoba dla tego, bo łatwiej by im było w przyszłości pobić Chiny, niż Japonię, a to jest rzeczą wiadomą, że Rosya od dawna pożądlivem okiem patrzy na kraje, sąsiadujące z posiadłościami swemi w Azji. Niektóre gazety domagają się od rządu, aby Japonii wojnę pogroził, skoroby się ośmieliła część Chin zagarnąć. Zdaje się jednak, że Japonia się nie uleknie.

Z Azji. Hiszpański generał, Campos, przybywszy na wyspę Kubę, próbował najprzód, czy w drodze pokojowej nie zdoła wojny zakończyć. Ogłosił zatem odezwę, w której wezwał przywódców powstania, aby przysłali do niego posłów. Lecz odezwa ta została bez skutku, dla tego wojna dalej toczyć się będzie. Powstańcy unikają bitwy z wojskiem i cofają się w góry; tam trudno ich dogonić, a wojsko zostaloby z pewnością zniszczone, gdyby w głąb gór weszło. Oczekają tedy na nowe wojsko z Hiszpanii. Tymczasem główny wódz powstańców, murzyn, zwany wielkim Wilhelmem zmarł nagle, co jest wielką stratą dla powstańców, bo ten murzyn był duszą powstania.

Rodzice! Uczcie dzieci po polsku czytać i pisać

Wiadomości bliższe i dalsze.

Bytom. Tegoroczne szczepienie ospy odbywać się będzie od 24 go Kwietnia do 26-go Czerwca w Srody i Soboty po południu od godziny 3^{1/4} w katolickiej szkole dziewcząt przy ul. Szpitalnej w następującym porządku: A) W mieście. Powtórne szczepienie. 1) 24 Kwietnia: Zakład cesarza Wilhelma; królewskie gimnazjum; ewangelicka szkoła ludowa; żydowska szkoła ludowa. 2) 27 Kwietnia: katolicka szkoła chłopców A i B. 3) 1 Maja: katolicka szkoła dziewcząt. 4) 4 go Maja: wyższe szkoły dziewcząt. Pierwsze szczepienie. 5) 15 Maja 1 obwód obejm.: Nowy Bytom, Król. Hutska szosę, szosę Siemianowicką, ulicę Rozbarską. 6) 18 Maja 2-gi obwód obejm.: ul. Krakowską, ul. Klukowicką, ul. Dyrnos, ul. Goy, ul. Głęboką. 7) 22 Maja 3 obwód obejm.: ul. Długą, plac klasztorny, ul. Klasztorną, ul. Cesarzką, ul. Gimnazyalną, ul. Wałową, ul. Hohenzollern. 8) 25 Maja 4 obw. obejm.: Rynek, rynek Fryd. Wilhelma, ul. Strzelniczą, ul. Gräupner, ul. Murną, ul. Browarną, ul. Farną, ul. Szpitalną, ul. Tylną, ul. Rycerską, ul. Kościelną i uliczkę Schwibbogen. 9) 29 Maja 5 obw. obejm.: ul. Tarnogórską, ul. Gliwicką, ul. Krawiecką, ul. Rzeźnicką, ul. Piekarską, ul. Pocztową, ul.

odezwiała się znowu muzyka starą pieśnią kościelną, która serce podniosła.

Zadymiały baterie, huk rozległ się straszliwy i bomby, kule, granaty, karkasy, z ogniem, ze śmiercią, wleciały nad mury klasztorne.

— Teraz w imię Boże, ognia! — zawołał przeor, wznosząc do góry krzyżem Pańskim uzbrojoną rękę — ognia!

Odpowiedziały razem działa Jasnogórskie, a na mury posunęli się zewsząd żołnierze, bo i piechota szwedzka, minawszy strzał działowy, biegła do szturm. Na dachach gorzały bomby rzucone, ale ogień gasili stróże, w podwórcach kule padały gradem mijając żołnierza; jedne źle skierowane przenosiły klasztor i kościół, drugie ich nie dosięgały. Śpiew na chwałę Maryi brzmiał ciągle, i głuzył chwilami rozlegające się po górach strzałów grzmoty. Przeor z krzyżem szedł i śpiewał, zastanawiając się przy zleknionych, błogosławiając mężnych.

Gdy po pierwszej chwili przestachu, po kilku wystrzałach szwedzkich nieszkodliwych, nikt nie padł, a wszyscy jakby endem ujrzeni się cali, z nowym zapalem każdy się rzucił do walki. Działa na bateriach ustawione z forticy dość szczęśliwie napastowano kulami, a z ręcznej strzelby rażono bliżej się podkradającą piechotę.

Wśród tego zgiełku wojennego, nieustraszoną zabraczką, która przed chwilą wyszła z posłańcem za mury, przechadzała się spokojnie, jak gdyby wśród lasu zbierała jagody lub grzyby, kule szwedzkie do fartucha gromadząc. Strzelano do niej napróżno, nie jej uleknąć nie mogło, powolnym krokiem szła dalej, zastanawiała się, wracała, wcale nie zważając na świszczące nad nią kule.

Dworcową, ul. Sądową. 10) 5 Czerwca 6 obw. obejm.: młyn Pilka, młyn Goja, dworce, ul. Ogrodową. 11) 8 Czerwca 7 obw. obejm.: szosę Miechowską, małe pole (Kleinfeld) szosę Tarnogórską, ul. Równoległą, miejski Karł, kopalnię Teresy. 12) Czerwca 8 obw. obejm.: nieparzyste liczby domów ulicy Piekarskiej. 13) 15 Czerwca 9 obw. obejm.: parzyste liczby domów ul. Piekarskiej. 14) 19 Czerwca 10 obw. obejm.: ul. Wielką Błotnicką, Małą Błotnicką, ul. Polną, ul. Koszarową, ul. Szeroką. B) w Dąbrowie: 15) 22-go Czerwca powtórne i pierwsze szczepienie w tamtejszej szkole. C) w Miejskim Szarleju: 16) 26 Czerwca powtórne i pierwsze szczepienie w tamtejszej szkole. — Właśnie Górecko.

— **Kalendarz subhastacyjny.** Na sądzie okręgowym w Głogówku 24-go Maja o godz. 9 przed. poł. posiadłość oberżysty Cieciora w Rajtersdorfie 5 a. 70 kw. m. — W Raciborzu 10 Czerwca o godz. 9 przed. poł. posiadłość wdowy Maryanny Prasek w Strachowicach 62 a. — W Bytomiu 26 Czerwca o godz. 9 przed. poł. posiadłość górnika Brojcy w Rokitnicach 9 a. 80 kw. m. — W Tarnowskich Górach 21 Maja o godz. 9 przed. poł. posiadłość górnika Ryszarda Wilczka 8 ar. 98 kw. m. — W Rybniku 23-go Maja o godz. 9 przed. poł. posiadłość robotnika Weckerlego w Żytnie 2 h. 27 a. 1 kw. m. — W Huleczynie 16-go Maja o godz. 9 przed. poł. posiadłość szewca Hill w Ludgierzowicach, w Długiejwał 2 h. 33 a. 50 kw. m. — W Prudniku 7-go Maja o godz. 9 przed. poł. posiadłość chałupnika Obremba w Zabnikach 1 a. 90 kw. m.

— Na torze kolejowym koło kopalni Florentyny dostał się pewien robotnik wieczorem przy ranżerowaniu pociągów pomiędzy tarcze (puiry) wagonów, i został na miejscu zabity.

— **Naczelny prezes Szląska, książę Hatzfeld,** zwiedzający nasz okręg przemysłowy, przybył we Wtorek do kościoła N. P. Maryi, przyjęty u progu kościoła przez Przew. Duchowieństwa, w którego imieniu Przew. ks. dziekan Myśliwiec go przywitał. Następnie zwiedził kościół i pozostał na mszy św. Ks. Hatzfeld jest jak wiadomo katolikiem.

— **Najprzew. ks. Biskup-sufagan Gleich** przybędzie dla bierzmowania do Sławęcic 11 Maja, ztamtąd uda się do Ujazdu i tam od 12 do 14 Maja będzie bierzmował. Następnie uda się do Markowic, Raciborskiej Kuźni, Pogrzeblenia, Lubomi i Łyska.

Rozbark. W Niedzielę o 6 godzinie odbyło się tutaj zebranie rolników celem założenia związku włościańskiego. Redaktor „Katolika” objaśnił cele szląskiego związku włościańskiego, poczem uchwalono, aby przylączyć się do tegoż związku. Na członków zapisało się zaraz 23 rolników z Rozbarku. Wydziałowym obrano p. Łukasza Pogorzałkę. Ktoby z rolników chciał się jeszcze przylączyć, może się zapisać u wydziałowego. Roczna składka wynosi 1 m., za co członek otrzymuje „Pismo miesięczne” związku, piszące o sprawach rolniczych. Rolnicy z Łagiewnik mogliby także do rozbarskiego związku przystąpić. Co miesiąc będą się odbywały zebrania. Zachęcamy rolników do tego związku.

Łagiewniki. Położenie kamienia węgielnego przy naszym nowym kościele nastąpi w Niedzielę 12 Maja. Przew. ks. dziekan Myśliwiec odprawi w kapliczce szkolnej mszę św., po której nastąpi poświęcenie.

Piekary. Od Wtorku aż do Zielonych Świątek nabożeństwa będą się odbywały nie w kościele, lecz u św. Rafała na Rajskim dworze, a to z tej przyczyny, że przez ten czas w kościele nową posadzkę mar-

Zajadłość Szwedów, którzy wysilali się na pokonanie tej garści, a dopiąć nawet nie mogli, by ją nabawili strachem, dochodziła do najwyższego stopnia; w przestankach odrywająca się jeszcze muzyka dukała im jak naigranie i szczytno.

Miller rozsyłał rozkazy, gniewny, rozgorączkowany i dziwiąc się, że karkasy nie zapalały dachów, mieniał puszkarzy, bezczęścił swoich ludzi, łajał Wejharda. Wszystko napróżno; w kilku miejscach błysnęła pożądany płomyk, ale zaledwie się ukazywały, gasnął, i dym tylko działowy otaczał twierdzę. Szwedzi padali od kul Jasnej-Góry z dział i śmigownic miotanych, a tak celnie mierzonych losem, choć niemi niewprawne kierowały ręce, że ilekroć pokusili się Szwedzi ku górze, odparci zostali ze znaczną szkodą. Stabe mury północne wytrzymywały nadspodziewanie.

Tak przeszyły szybko godziny do wieczora, wśród huku dział, wśród muzyki na wieży, wśród krzanięcia w obozie i klasztorze; Miller wysilał się na gęste strzały; Kordecki mu odpowiadał powolniej ale ciągle, i bronił od rzuconego ognia. Większa część ludu Jasnogórskiego ze śpiewem ochoczym spełniała poruczone sobie prace; wszyscy prawie mieli u pasa lub na szyi różańce, na pierzi blaszane obrazki Najśw. Panny, a w ustach chwałę patronki.

Szlachta stała na wyznaczonych miejscach, kierując obroną i ludem z gorliwością niezwalczoną; bojaźliwi tylko, słabi, starce, niewiasty i dzieci, w głębi zabudowań na modlitwie. Mnisi którzy nie mieli wyznaczonych stanowisk i dozoru, szli tymczasem jak innych dni na nabożeństwo o zwykłej godzinie, dzwonił ich zapowiadał w chwilach reguły zakonną opisyanych; a chór wypełniał razem głosy modlitwy i wrzawa niedalekiego boju, od którego trzęsły się okna i chwiały

murową dawać będą. — W Poniedziałek, 22 bm. od był się u nas konwent dekanalny. — W tym samym dniu pogrzebalimy znanego i szanownego Wiarusa malarza Jana Maciejowicza. Był to sumienny i pracowity człowiek, dzielny malarz; przeważnie malował kościoły w Królestwie Polskim. Dożył sędziwego wieku, bo 70 lat. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!

Piekary. W Niedzielę, 21-go przystępowały działki polskie w liczbie 240 po raz pierwszy do komunii św. O 9 godz. rano wyszliśmy procesjonalnie z księżmi na czele z kościoła do szkoły, a ztamtąd ze śpiewem „Ciebie Boże chwalimy”, z towarzyszeniem kapeli zaprowadzono działki do kościoła. Jeszcze nigdy tyle dzieci polskich naraz nie przystępowało do komunii św. Chłopców było 119, tych prowadził nauczyciel młodszy p. Heiduczek. Dziewcząt 121, a prowadził je główny nauczyciel p. Heiduczek. Pochód wyglądał bardzo wspaniale. Przew. ks. Sygula wypowiedział piękne i wzruszające kazanie, sumę odprawił Przew. ks. Abramski. Dawniej sam Przew. ks. Komisarz nabożeństwo odprawił; w tym roku dla kądopiero przebytej choroby 2 miesięcznej musiał się dać zastąpić. Po Baranku Bożym przemówił ks. Komisarz wzruszająco do dzieci, które głośno powtarzały dane przy chrzcie św. obietnice, poczem wzbudziwszy w sobie akt wiary, nadziei i miłości, przyjął komunię św. Lud z towarzyszeniem kapeli śpiewał podcał mszy św. wspaniałą pieśń: „Weselmy się chrześciana”. Tydzień przedtem przystępowały działki, z talzwanego niemieckiego oddziału. Było ich około 50, lecz to nie były dzieci niemieckie, gdyż zauważyliśmy że między sobą po polsku mówiły. Smutna to rzecz, iż rodzice tych dzieci nie wysłali ich na polską naukę. Gorąco prosimy rodziców polskich, ażeby w przyszłości dzieci tylko na polską naukę posyłać. Podziękowanie serdeczne składamy Przew. naszym księżom za trudy około dzieł podjęte, a niech Bóg zapłaci rodzicom, którzy w twardej doli, mimo pokus, nie zważając na żadne światowe względy, wypełnili święty obowiązek, posyłając dzieci na katechizm polski. Dziękujemy także p. kapelmistrzowi Cieśli i jego muzykantom za uświetnienie uroczystości.

Załęże. Czytam, że ze Szląska pojedzie pielgrzymka do Bismarcka i w powiecie naszym nawołują już do niej. Pytanie, czy też ci pielgrzymi będą musieli mieć pozwolenie policyjne od pana lantrata z Katowic. Tenże pan bowiem nie dał pozwolenia na pielgrzymkę ze Załęża do Bogucic, choć to jest parafialny kościół i choć cała gmina i policja prosiły o to. Nic nie pomogło, bo druga policja się sprzeciwiała. Kiedy wolno panom do Bismarcka pielgrzymować, toć królestwo pruskie nie poniesie szkody, gdyż lud katolicki odprawi pielgrzymkę do Bogucic. Dla tego radzę współbraciom, abyśmy się nad tem naradzili i na nowo prośbę wysłali. Panowie mają na to, aby jeździć do Bismarcka, a my sobie piechotą do M. Boskiej pójdziemy. Myślę, że w pruskim kraju Matka Boska będzie miała przynajmniej tyle prawa co pan Bismarck.

Paulsdorf. W Srodę przed świętami mieliśmy tu bypożar. Zgorzała chałupa posiadzielowi p. L. Matuli. Stało się to w nocy, więc i nieścoś z dobytku się spaliło. — W nocy z W. Soboty na Niedzielę chciał pewien górnik wyjść na podwórze. Nieszczęściem ominął schód i padł na podłogę przede drzwiami innego komornika na twarz, całe czoło sobie roztrzaskał i zaraz śmierć nastąpiła. Śp. Błyszcz był gorliwym czytelnikiem gazet polskich, także agentem „Katolika”. Pozostała po nim wdowa i czworo dzieci. — N. o. w p. na

zdawały mury. Niekiedy padająca kula, która za sobą oblał ściany niosła, trząsk łamiącej się krokwi na dachu, wołanie stróżów, chlup wody, przerywały silniej jednostajną modlitwę mnichów.

Kordecki był razem wszędzie: i na modlitwie z braćmi i na murach z żołnierzem; rzekłbyś, że się podwajał. Głos jego brzmiał donośnie na wszystkie strony, a pogodne oblicze ukazywało niespodzianie, przewodnicząc do śpiewu i boju. Chwilami tylko wpadał w głębokie zamyślenie, prorocze, pociągające, jak gdyby postrzegał przed sobą wszystkie przyszłości kłeski i ofiary, jakby go duch przenosił w cięższe jeszcze czasy, którym i wodzów i proroków zabraknąć miało; niekiedy iza zabłyśła mu na oku; ale prędko spaliła ją na licu odwaga, i mnich-wódz, z przytomnością żołnierza, co wzrósł w bojach, znowu wydawał rozkazy, znowu zachęcał i kierował.

Not nadechodząca uśmierzyła napaść i dozwoliła zwolnić obronę. Szwedzi ufnęli w siły swoje i przewagę, chcieli swobodnie odpocząć, a zakonnicy radzi byli, że się opamiętają po całonocnym gwarze. Obóz jeszcze szumiął, jak oddalająca się chmura. Między wodzami, których zwołano na radę, znać było waśni jakąś, i rozsiane niechęci. Miller w duchu obwiniał o wszystko Wejharda, który go namówił rzucić się na ten jak go nazywał, kurnik; widział już, że z mnichami tak łatwo jak sądził mu nie pójdzie, wstydział się odstąpić z niczem. Myślał, że przyszedłszy zagarnie, zbagaci się i wróci, a tu zabierało się na formalne długie obleżenie, w którym bez dział szturmowych obejść się było trudno. Dzień ubiegły dowiódł mu silniej jeszcze, że małe jego połowe działa, nie podolają tym murem i odwadze, że zakonników huk i stukot, groźby i łajania nie zastrasza. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Katowice. Miasto nasze liczy 21,190 mieszkań-
ców.

Zabrze. Dnia 8-go Kwietnia opuścił nas Przew.
ks. kap. Konrad, aby się udać do Bogucic. Bardzo
go żalujemy, bośmy go bardzo pokochali, a niech mu
Pan Bóg zapłaci, co dla nas dobrego uczynił.

Mysłowice. W trzecie święto Wielkanocne przy-
stępowało 276 polskich dzieci po raz pierwszy do
Stołu Pańskiego.

Od Leśnicy. W naszej gminie Księżejwsi zdarzył
się w ostatnich dniach rzadki lecz bardzo smutny wy-
padek. We Wielki Czwartek zmarła na suchoty żona
posiadacza gospodarstwa Cedzicha. We Wtorek po
świętach odbył się uroczysty pogrzeb, na który pomię-
dzy innymi i matka męża niebóżczki Józefa Cedzich ze
Zalesia przybyła. Gdy atoli ze zwłokami zmarłej or-
szak pogrzebowy miał więcej 100 kroków od domu
się oddalił, matka idąc tuż za trumną padła nagle na
ziemię nieżywa, ruszona paralizem. Odniesiono ją na-
tychmiast do domu i posłano tej chwili po lekarza,
lecz ten niestety mógł tylko śmierć jej stwierdzić. Po-
chowano ją uroczysto na tutejszym cmentarzu obok
jej synów. Pożalowania godzien gospodarz Cedrich
wraz z dziećmi znajduje się we wielkim smutku, w
którym go Bóg miłosierny niech łaskawie pocieszyć
raczy!

Z par. Dubieńskiej. W Niedzielę, 7 go Kwietnia
odbyło się roczne zgromadzenie związku młotów kato-
lickich. Obrano do nowego zarządu pp. Słosarka pre-
zesem, Ellera zastępcą, Edlera pisarzem, Smarczka
zastępcą, Griegera kasyerem, Ciupkę zastępcą, Bobka,
i Jelenia ławnikami. Po przemówieniu prezesa, miał p.
R. odczyt o śp. Konstantym Damrocie, czego wszyscy
z zapalem wysłuchali, a skoro tylko nazwisko niebo-
żczyka wymienione zostało, z miejsc powstał na znak
uszanowania. Takie związki bardzo mi się podobają,
lecz dziwię się, że Dubieński związek ma na sztandarze
napis niemiecki a nawet zamówiono teraz oznaki
związkowe niemieckie aż z Bonn. Czy też już kto
widział, aby jaki niemiecki związek miał polskie na-
pisy na sztandarze? Zapewnie, że nie; związek polski
powinien dbać o poszanowanie dla swojej mowy. Za
pieniądze nasze możemy się od fabrykantów domagać
polskiego napisu i z pewnością nawet w Bonn polskie
napisy i oznaki wykonać potrafią.

— W ten sam dzień odbyło się poświęcenie no-
wego cmentarza przez Przew. ks. Proboszcza. Bar-
dzośmy się zadziwili, że na krzyżu niemiecki napis
umieszczono. Przecież tam nie sami Niemcy tylko
chowani być mają. Boli nas serce, że tak się stało
w parafii polskiej, w której Niemców na palcach po-
liczyć można.

Kamień. Dnia 21 go bm. odbyło nowozałożone
towarzystwo rolnicze pod opieką św. Jacka swoje
pierwsze posiedzenie. Młode towarzystwo dało zaraz
M. na początku swego istnienia dowody żywotności swo-
jatką jej i stwierdziło jak bardzo ono w naszej okolicy jest
potrzebnem, gdyż zapewne ani jeden z obecnych nie
odszedł do domu, mówiąc lub myśląc: po darmo tam
byłem, owszem każdy sobie musiał powiedzieć, jak
tuli wiele też to tam nauki było. Przebieg był następu-
jący: Przewodniczący zagał posiedzenie kat. pozdro-
wieniem i napominał członków, ażeby nie tylko usta-
mićmi wyrażali, ale też czynami stwierdzali, iż są katoli-
kami. Następnie rozwiódł się o tem, iż towarzystwo
ma i przedewszystkiem w dwóch kierunkach chce rozwinąć
czy-swą działalność, najprzód chce się starać o dobre
ka-pisma i książki, z których członkowie mogą czerpać
w p.nauki i wedle nich ulepszać sposób gospodarowania
i potem chce doradzać i pomagać członkom przy za-
kupywaniu rzeczy do gospodarstwa potrzebnych, jak
szlacheckich nawozów, maszyn, nasion i innych, w ten
sposób bowiem tylko można tutejszych rolników ochro-
nić przed wyzyskiwaniem i oszukiwaniem ze strony
nieuczciwych fabrykantów, kupców i handlarzy zwia-
szcza żydowskich. Nastąpił zajmujący wykład członka
p. Benka, „O chowie czarnego dobytku“, który wy-
wołał dłuższą ożywioną pogadankę o tej sprawie. Inny
znów członek odczytał pouczający ustęp z książki o
wychowie koni. W końcu gdy już nikt nie zabierał
głosu w sprawach gospodarskich, odczytał przewodni-
czący słowne ustępy z Lenartowicza: „Zachwycenie“,
które słuchaczy rzeczywiście zachwyciły.

— Drugie towarzystwo tutaj istniejące, odbyło,
jak pisze „Gazeta Opolska“ 15-go Kwietnia posiedze-

nie, które także było bardzo ożywione. Pan Porada
z Opola miał wykład o śp. ks. Konst. Damrocie i pod
koniec zebrano składkę dla uczącej się młodzieży. Po-
stanowiono także zmienić nieco statutu towarzystwa
i odegrać teatr amatorski, o czym na przyszłym po-
siedzeniu będzie narada.

Chrapkowie. Zapewne jeszcze w tym roku za-
czą się roboty około Ludowy kolei żelaznej z Prud-
nika do Gogolina.

Opole. Przewieślny ks. kuratus Wrzodek otrzy-
mał przez J. E. ks. kardynała prezentę na probostwo.
Niezawodnie zostanie wkrótce przez rząd zatwier-
dzony.

Opole. Donoszą, że nasza parafia ma zostać po-
dzieloną. Podobno niektóre gminy mające znaczne
fundusze na budowę kościoła upominają się u J. E.
ks. Kardynała, ażeby osobne parafie urządzić raczy!

Racibórz. W naszym parafialnym kościele znaj-
duje się bardzo słiczna monstrancja. Wykonał ją
przed 500 laty sławny polski rzeźbiarz Wit Stwos
z Krakowa. W Krakowie więcej jego arcydzieł się
znajduje, między innymi wielki ołtarz w kościele N.
Maryi Panny i sarkofag (trumna z kamienia) króla
polskiego Kazimierza Jagiellończyka w katedrze kra-
kowskiej. Niech nikt nie omieszcza tych sławnych dzieł
polskiej sztuki sobie obejrzeć, jeżeli do Krakowa kie-
dy przyjedzie.

Kluczborek. Wydział powiatu opolskiego stawil
powiatowi naszemu zapytanie, czy się chce przyczynić
do wybudowania szosy tuż przez Wołczyn do Po-
koju. Każdy z tych trzech powiatów i to Opolski,
Kluczborski i Oleski, musiałby się w takim razie pod-
jąć tej budowy w swej granicy.

Pruszkowy. Na koszt powiatu wybudują tu
żąd szosę przez Wielkie Zimnice do Dąbrowy.

Bitterfeld. Tutaj w Bitterfeldzie jest rodaków
naszych około 2000, którzy wystawieni są na zaturę
ojczystej mowy i wiary katolickiej. Mamy tutaj wpra-
wdzić dwa Towarzystwa polskie, które całymi siłami
starają się lud przy wierze i narodowości naszej utrzy-
mać, lecz mimo tego, wielki jeszcze brak oświaty pa-
nuje pomiędzy ludem, który chętnie pragnąłby przez
czytanie książek się oświecać.

Jednakowoż obydwa Towarzystwa nie są tak bo-
gate, abyśmy mogli ze składek książki zakupywać,
gdyż urządziliśmy dosyć uciążliwe składki na budowę
nowego kościoła katolickiego, który wkrótce wykończo-
ny będzie, a nowy ten dom Boży przeważnie za cięt-
ko zapracowany grosz polski jest stawiany.

Dla tego postanowiliśmy w Towarzystwie św.
Barbary, założyć bibliotekę, która dotychczas jest bar-
dzo uboga, bo zaledwie kilka książek się w niej znaj-
duje.

Zwracamy się zatem do naszych współbraci, księ-
garni i czytelników z prośbą, aby nas w tym celu wes-
przeć raczyli i kilka zbytnich lub starszych książek nam
przysłali.

Wszystkie, choćby najmniejsze ofiary z najwik-
szą radością przyjmujemy. Za urzeczywistnienie na-
szej prośby składamy już naprzód nasze staropolskie
„Bóg zapłaci“.

Wszelkie ofiary, które po kwartale w gazetach
kwitować będziemy, prosimy przysłać na ręce prezesa
p. Wolińskiego, Nordstr. 19.

Sobczyk. We Wtorek poszedłem do p. Le-
wandowskiego w Katowicach na szklanę piwa. Wtem
przywodzi pawien chłop policyanta i mówi: Tu jest
Sobczyk! Ruch się robi, policyant się opytuje, i po-
kazalo się, że był tam Sobczyk, ale z Katowic.
Policyant chłopą zabrał do kozy, a Sobczyk sobie da-
lej pił piwo u p. Lewandowskiego, które jest dobre
i które polecamy nie tylko p. Sobczykowi, lecz i innym.

Zagadka. Co też może znaczyć słowo: ru-
schitzka? Oto znaczy piękną polską różyczkę,
która się w niemieckim języku na taki dziwoląg jezy-
kowy zamieniła. Ładniej się nazywać „Różyczką“,
aniżeli „ruschitzka“.

Potęga spowiedzi. W pewnym domu w
Krakowie została wysłana z książeczką kasy oszczęd-
ności pewna domowa nauczycielka Niemka, by z kwo-
ty 625 złotych reńskich wzięła 600 złr. Kasyer wy-
dał 600 złotych włożywszy je w książeczkę, na której
pozostało 25 złotych, a która była wystawiona na imię

chlebodawczyni nauczycielki. Książeczkę ową włożyła
nauczycielka do kieszeni sukni pod płaszczem długim
aż do samej ziemi. Z niemałym zdziwieniem spostrze-
gła w domu, że w kieszeni została pugilares, a książ-
eczki z pieniędzmi nie było. Zdziwiła ją to tem bar-
dziej, że nigdzie nie wstępowała, oprócz do kościoła
Panny Maryi. Rozpacz jej graniczyła z obłędem, zwa-
szczą, że wszystkie jej oszczędności własne nie wystar-
czyłyby na zwrócenie tak znacznej sumy. Pomimo
energicznych poszukiwań poczynionych przez władze,
na ślad złodzieja nie natrafiono. Po pięciu dniach
dopiero przyszedł pewien kapłan do jej pani, na któ-
rej imię była wystawiona książeczka i zwrócił ją ra-
zem z 600 złotymi, które odebrał na spowiedzi wiel-
kanocnej.

Alger i Tunis, kraje położone w półno-
cnej Afryce, nawiedzone zostały klęską wróblu. Ptaki
te tak się tam rozmnożyły, że ludność tamtejsza za-
czyna je uważać za takie samo nieszczęście, jak szar-
pańczę. W roku 1894 zabito ich 35 tysięcy, ale ta
rzeź nie dała się wcale odczuć wśród nieprzeliczonych
masz skrzydlatych niszczycieli i rolnicy domagają się
wielkim głosem jakiego środka na wytipienie szkodni-
ków. Wymyślili różnego rodzaju sidła, a choć giną w
nich setki wróblu, mnożą się one jeszcze liczniej.

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

BYTOM. W Czwartek 25 bm. odbędzie się zebranie Towa-
zystwa Górnośląskich Przemysłowców na sali p. Maisego ul.
Krawiecka. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem. O liczny
udział szan. członków jako i gości uprasza Zarząd.

ST. REPTY. W Niedzielę, 28 Kwietnia odbędzie się tutaj
zebranie związku wzaj. pom. o 3 1/2 godziny po południu, na sali
p. Lopożyńskiego. Przybędzie na nie także redaktor „Katolika“.
Uprasza się o liczny udział.

Ze związku wzajemnej pomocy dla chrześcijańskich ro- botników górnośląskich.

Zebranie robotników odbędzie się w Niedzielę 28-go Kwie-
tnia br. na sali p. Siedners w Biskupicach.

Zarząd związku wzajemnej pomocy chrześcijań-
skich robotników górnośląskich.

Za ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcyja
żadnej odpowiedzialności.

Nadane.

Najleodszenemu Sercu Pana Jezusa i Najśw. Panny Maryi
składam publiczne podziękowanie za udzielenie dobrej łaski.
W. P. z G.

Składam publiczne, serdeczne i jak najgorętsze dzięki Najś.
Sercu Pana Jezusa i Najśw. Maryi Pannie za odebrane wielkie ła-
ski. W. S.

Księdza Knopla wszystkie lecznicze zioła i
specyalności są w najlepszych gatunkach w aptace „Braci
Miłosiernych“ we Wrocławiu w zapale. Dalsze wysyłki
akuratne. (888B)

Pocztą Redakcyi

Do N. D. O „klein“ najlepiej donieść ks. Proboszczowi.
Pozdr.

J. F. L. Dowiemy się i wkrótce doniesiemy listownie. Dzię-
kujemy za życzliwość.

Wrocławskie ceny targowe.

z dnia 22 Kwietnia br.

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

	m. fr.	m. fr.
Paszenica biała	od 12 80 do 14 60	
" czarna	12 70	14 50
Żyto	11 80	12 40
Jęczmień	8 50	13 80
Owies	10 40	11 90
Groch	10 50	13 50
Paszena młwa wyborowa brutto	22 50	23 00
" na bulki	20 75	21 75
Ryż	19 25	10 00
Ziemniaki za 1 centnar	1 80	1 90
Słono za 50 klg. czyli 100 funtów	2 40	2 80
Masło za funt	1 15	1 20
Jaj kopa	2 40	2 70
Ślona 600 kilogr. (kopa)	20 00	24 40

Kurs pieniężny.

Za guldana placę	1,67 msk.
Za rubla placę	2,19 msk.
Za spirytus białego mieszan	51,50 msk.
Za francuski frank placę	0,81 msk.

Zembalin

jest najznakomit. środkiem przeciw-
bólówi żębów przewyższając dentile.
Idiaton itd. bardzo dobrze działa.
Butelka 50 fen. Prawdziwy
można tylko dostać w aptace
pod koroną w Bytomiu
G.-Sz. bulwar. naprzeciw poczty.
Po sa obieg przy odb. 3 butelek
wysyła się bez kosztów portowy.

Mój dom

maszynny w dobrem położeniu z
10 pomieszczeniami i sklepem do
wszystkiego stosownym ulica Wald-
strasse, w bliskości oberż pierwej
P. Ledera, a teraz P. Hen-
dlera na Nowej Dorocie, zamie-
raam sprzedać. Zgłoszenia przy-
muję Th. Godzier, w Dorocie.

Do komunii św.

połączam

SWIECE

we wszystkich wielkościach i po-
smionych cenach. Również zwa-
cam uwagę na moje dobre
mydło, świece i perfumy.
Dalej polecam (1048)
opolekie, grodzkie,
i kulmbachskie piwo.
A. Kostka,
handel mydła i świec,
Bytom G.-Sz., ul. Plekarska nr. 27
naprzeciw wyższej szkole drzewoszt.

Ucznia

śdatnego, syna uciwowych rodai
ców, przyjmie od szax do nauki
I. Brnawjak, mistrz krawiecki
w Janowie. (1140)

Baczność Szanowny czytelniku!!!

Szlaskie górskie czyste i domowe płótna
jest najlepsze i najtrwalsze na bielanie, łożka, bielące kościel-
na i wypisane jeżeli je się wprost bez agentów sprowadza,
z fitym sznurek ze swej rzetelności:

Brodkorb i Drescher

rozne tkanoty płótna
Każde ładną ilość metrów wysyła się każdemu pod
gwarancją po cenach fabrycznych. Gospodynie wszelkich za-
wodów żądajcie próbek i ocenka ciekliwych dobrych i najlep-
szych tkanin ropanych, płótna, płótna na pościel, huszki i ręcz-
niki, szatofów na fartuchy, adamaszku darmo i franko.
Trwałe ręczne tkaniny ze szlaskiego górskiego płótna
najlepsze i najtrwalsze płótno na koszule, każda sztuka 16 1/2
metra długa, 88 centymetrów szeroka (ładen towar Aramny),
grubociane meone, średnicoklone, cienkoklone meone
10,50 m, 11,00 m, 12,50 m.
wysyłamy za saliczką bez pol. port. i odbieramy towar z po-
wrotem na własny koszt, jeżeli się tenże nie podoba.
W Niedzielę i święta się nie wysyła.

Przeprowadziłem się z domu
p. Kulety do domu p. Seiberla
obok Welassenberga. Polecam mój

skład wiktualów

jako to:

cukru, kawy, osucia, owsa itd.
przy rzetelnej usługach. Utrzy-
muję także agenturę „Katolika“,
„Pracy“, „Rólnika“ i „Światła“.

Emanuel Szewczyk

Królowa Huta. 1115

Mydło wyborowe

sprzedaje i wysyła poza ob-
ręb funt po 20 fen. (kw.)

Józef Wermund

mydlarz w Głogówku.

Dla wiaś, gruntów i domów!

Aby różnicze drewniane nara-
dzia, drawi, belki, deski, płyty-
wozy podłogi itp. od gniła i wil-
goci ochronić, używaj Pan se skut-
kiem tylko Carbolineum. Mo-
żno nabyć w Bytomiu G.-Sz. u
Józefa Schedona ul. Dwor-
cowa 35. Przez wydatek paru fe-
nygów, oszczędzisz Pan na nara-
dach itp. wiele marek. (kw.)

Powszechna maść gojąca

stary, wypróbowany środek prze-
ciw darcniu, usuwa gorączkę,
gnuszoły i rany, goi wrzody, stare
rany na nogach z odciążeniami i po-
parzeniami — w najlepszym gatunku
za pudełko 25 fen. w aptace
pod „Orlem w Katowicach ulica
Fryderykowska no. 8. (kw.)

A. Lewandowski w Katowicach.

Polecam
dobrą selterską wodę,
własnej fabrykacji z najlepszym sokiem malinowym i innymi, butelkę po 10 fen., bez soku 5 fen. Dalej
dobrą paloną kawę,
za funt 1,40 — 1,60 — 1,80 — 2,00 mk., oprócz tego wszystkie inne

towary korzenne
jako też cygara, presówkę, i inną tabakę, papierosy, i tytoń w najlepszych gatunkach po najniższych cenach.

Zarazem polecam mój bogato zaopatrzony

skład wina

wszystkich gatunków od najtańszego aż do najlepszego medycynalnego — ale pod gwarancją tylko naturalnego.

Tak samo polecam wszystkie gatunki

trunków i piwa
w hurtownym.

Poprzednio wymienioną selterską wodę jako też i wszystkie inne trunki sprzedaje się detalnie w szynku pana Głodnego.

Mam także makę pszenną i rzenną oraz chleb z parowej piekarni p. Józefa Smolina z Katowic na składzie i sprzedaje takowy po cenach fabrycznych.

A. Lewandowski
w Katowicach.

F. Kristufek w Katowicach.

Polecam codziennie najlepsze

mlode piwo
litr po 4 fenigi.

Zwracam także na skład, w którym się moje składowe piwo sprzedaje Szanownej Publiczności uwagę; w Katowicach mają także na składzie

A. Lewandowski i J. Kuźaj
wszystkie inne składki, które piwo mego wyrobu prowadzą później w „Katoliku” ogłaszają. (1059)

F. Kristufek,
pierwszy czeski browar parowy
Katowice, ul. Fryderykowska.

10 fen. rabatu od talara.

Od 1-go Kwietnia br. dam wszystkim moim odbiorcom książki rabatowe, w które każda kupiona pozycja będzie wpisywana i przy mych zniżkach cenach będą udzielane 3 1/2% (10 fen. od tal.) rabatu. Równocześnie polecam na nadchodzące święta mój dobrze zaopatrzony skład garderoby męskiej i dla chłopców także wykonuje ubrania podług miary pod gwarancją dobrego leżenie, po cenach bardzo przystępnych. (kw.)

Zaborze S. Adler jr.

Wie kann die Welt wissen, dass Jemand etwas Gutes zu verkaufen hat, wenn er den Besitz desselben nicht anzeigt. „Vanderbilt“.

Gebrüder Esser, Aachen
Rheinisch. Tuch-
Director an Private zu Kammergarn, Buckskin, Durchaus reelle, Nur bewährte, Reichhaltige Muster-Auswahl sofort franco gegen franco. Keine Kaufverpflichtung. — Prima Empfehlung.

Aachen
Versand-Geschäft
Versand Fabrikpreisen
Cheviot, Tuch, Paletot, billige Bezugsquelle, solide Fabrikate.

Ubiory do komunii św. z kamgaru, szewiotu lub buksinu, ubrania dla chłopców od najtańszych aż do najpiękniejszych, ubrania dla mężczyzn,

li tylko z dobrych matery i pięknie wykonane, po różnych cenach. (kw.)
Rzetelna i najtańsza obsługa!
Niezadna nierzetelna reklama!

J. Tworeger, Bytom G.-Szl.,
róg rynku i ulicy Tarnogórskiej.



ZŁOTE 24,
Bytom G.-S., Rynek 24.
przy starej aptece.

Kto chce tanio i rzetelnie
ubioru
kupić niech idzie do
Blumentfelda
w Bytomiu, Rynek 24.
Największy skład
garderoby
dla mężczyzn i chłopców
po każdej możliwej cenie.

Proszę dokładnie zwracać na moją firmę i numer domu. (kw)

Wielka loteryja pieniężna na budowę tamu

Clagutentio już 8 i 9 Maja 1895.

Główna wygrana 20,000 marek gotówką bez odciągania.
Losy oryginalne po 2 mk., porto i lista 30 fen.

Georg Joseph, Berlin C, Grünstr. 2.

Adr. teleg. Dukatenmann, Berlin.

„Biblioteka Nowego Dzwonka“

wychodzi w Krakowie pod redakcją ks. M. Dziurzyńskiego, w zeszytach miedzygodznych treści religijnej naukowej i powieściowej.

Już wyszły 4 zeszyty. Zeszyt I, II i III-oi zawiera: „Uwagi nad Męką Pańską“.

Zeszyt IV zawiera dwie powiastki. Zeszyt V, (który wyjdzie w Maju) zawierać będzie: „Najświętsza Maryja Panna jako uolecka grzeszników“ i „Uzdrowienie chorego“.

Prenumerata wynosi na rok 2 mk., na pół roku: 1 mk. Prenumerata najbezpieczniej przesyłać przekasem pocztowym pod adresem:

Ks. M. Dziurzyński,

Kraków (Galicya), ulica Basztowa l. 4.

Niedościgniona

jako środek upiększający i do pielęgnowania skóry, do pokrywania ran, jako też u dzieci

LANOLIN -Toilette- **LANOLIN**
Cream.

z patent. lanoliny fabryki lanoliny Martinkensfelde. W rurkach cynowych po 40 fen. i puszkach blasz. po 60, 20 i 110 f. „Pierścień strażników“

W Bytomiu w aptece p. B. Froehleha, w Król. uapryw. starej aptece, w drogeriach J. Duebeckego, Joz. Schodona, A. Wermunda, A. Wenhowsky'ego i C. Letala, w Król. Hucie w aptece P. Boehma i u M. Sacha. W Gogolinie w aptece pod Aniołem. W Lipinach w aptece G. Kukucha. W Laurahu w aptece Juliana Hahna. W Lublińcu w aptece H. Luchanka. W Pyskowicach w aptece H. Pippa. W Rozdulinie w aptece Gräfe'go. W Szaletu w aptece P. Brodowskiego. W Tarn. Górach w aptece pod Aniołem M. Löwego i w aptece S. Jodłowskiego. W Torku w aptece. W Zabrze w aptece Maryańskiej, w drogerii C. Kruppa. W Katowicach w aptece młodej C. W. Köhne, E. Schula. w aptece cesarskiej Wilhelma G. Wolfa. W Myslowicach u aptekarskiej B. Recho i u Osw. Koepscha. W Rybniku u aptekarskiej L. Schindlera. W Oleśniku w aptece Herm. Maude. W Zorach u drogerzysty V. Kriebla, drogerzysty A. Kalsera i u aptekarskiej L. Wollenberga. W Świętochłowicach w aptece Knechtla. (D&Co.)

Najtańsze źródło zakupu

dywanów

dywany z białej, najwyborniej sze po 5, 6, 8, 10 do 100 m. Przepyany katalog darmo.

Reszty

pluszu na kanapy

w gładkich, przarowanych i tkanych gatunkach jako też prawdziwe frysy i mokety 6—22 metr. długie, bajecznie tani! Próbki ranko. (kw.)

fab. Emil Lefavre, Berlin S, Ordyw. Emil Lefavre, niestr. 185.

Bernhard Kober

jedyny właściciel firmy M. Spiegel tylko w Bytomiu na rynku 4, poleca tylko rzetelny i dobry towar, wykonany

ubioru

dla mężczyzn i chłopców, paletoty, płaszcze itd. po najtań. cenach, ale jak inni, okrywają o wyprowadzić, aby publiczność zadowol. — O kaszawę względu się uprasza. (kw.)

Polecam się do gustownego malowania

malowania
pokoiów i tapetowania po cenach najtańszych. (1156)

Heyduck,
mistrz malarz w Zabrze, hotel Fleischera.

Dobre kartofle

do sadzenia i jedzenia ma tanio na sprzedaż (1109)

L. Silbermann,
Nakło.

10 wozów dobrej (1142)

bydłej mierzwy

jest na sprzedaż. Gdzie? wskazuje p. Jaschok, w Bytomiu Szeroka ul. no. 27.

Znakomite ziemniaki do sadzenia i jedzenia. (kw.) S. Rosenberger, ul. Tarnogórka 8.

Do komunii

Kassur osarno sółtawy, batyst, adamaszek od 25 fen., gradel od 18 fen. dalej modne materye na suknie bardzo tanie, mikse od 15 f. płótno na koszule od 15 fen. mory, materye w paski na spodnie od 18 fen. garni masynowy motek po 6 fen. Chetki do nosa od 5 fen. jako też różne towary najtańszej sprzedaje (kw.)

N. Markiewicz,

Król. Huta, ul. Cesarzowska ur. 71.

Odsprzedającym!

Kto chce tanio i rzetelnie papier jako też wszelkie artykuły szkolne kupować, niech idzie do **R. Ulfiak'a**, w Bytomiu ulica Dworcowa 2. (Bahnhofstr.) Cenniki wysyłam na żąd. darmo.

Łuski od tataraki (poganki) łuski od prosa, otręby tatarczane, otręby jęczmienne,

jako też wszystkie artykuły paszy dla trzody chlewnej ma zawsze na składzie (kw.)

M. Weichmann w Katowicach

(Querstr.,) parowy młyn krup, handel produktami zbożowymi i maki.

DOM

nowo wybudowany o 9-ciu pokojach przynosiący płać 262 talarów, przytem budowlisko (bauplatz) za cenę 3850 tal. przy wpłacie 600 talarów do nabywa w Dorocie Sołdacka droga. (1097)

Tomasz Lisów, w Zabrze

Piekarnia

w dobrym położeniu jest od 1-go Lipca do wynajęcia. (1126)

I. Marek,

Kokszpłoc naprzeciwko krolewskiej kopalni.

Poszukuję

neznia i czeladnika.

Mistrz kołodziejski (1099)

Wagner, w Bytomiu.

Syn uczelnych rodziców, któryby się chciał lepszemu szewstwu wyuczyć może się do mnie zgłosić.

Rothkegel, Król. Huta (1126) ul. Graniczna, (Grönstr.)

Farby, pokost, lak,

pendzle, brzozy jako też kwas solny do domów mycia poleca

Karól Letzel, (kw

w Bytomiu, bulwar.

Od dnia dzisiejszego sprzedaje dobre (1089)

piwo dubeltowe

kufel duży po 7 1/2 l., dobre piwo rybniekie kuf, duży po 10 f. Równocześnie polecam moje dobre wina tokajskie szadane i najlepsze polecam przez dr. pana C. Bischoffa w Berlinie. **Fmanuel Oschinsky,** w Mikulowcach.

Ostediłem się u p. Walentego Szeforyka w Ochozowie jako

mistrz krawiecki,

polecam się względem Szanownej Publiczności i proszę o łaskawe poparcie (1107)

Walenty Nowak,

mistrz krawiecki



Proszek

do tuczenia świń

równocześnie środek zapobiegawczy przedw wszystkim chorobom świń poleca (kw.)

Hermann Simon

Gliwice rynek 13.

Saletra chilijska

do nawożenia najtańiej u

Hermana Simon'a

(k) w Gliwicach rynek 13.

Włoch rentowe.

Z dóbr rycerskich Kornowacz przy Raciborzu jest jeszcze 200 morgów na włość (renty) do sprzedania i zaprasza się ośiem obajrzania 9 nowo założonych gospodarstw. Także reszta iolwarku z budynkami, inwentarzem i obiektem obokaru 400 morgów będzie na włość (renty) po przystępnych cenach sprzedana. Właściciel udziela (994)

zarząd gospodarczy.

W Ujeździe, powiatu wielkopolskiego, jest z powodu śmierci posiadłości (1110)

posiadłość,

ekładająca się z 32 juterek ziemi parowej, domu masywnego i stodoły na stórowną oszę do nabycia. Bliższych wiadomości udzieli kupiec

I. G. Skoluda, Friedenshuta

przy Chębiu

Sklep

dla masarsa z pomieszczeniem albo dla innego handlu mleka itd. jest do najęcia. (1094)

Karól Mrozek, w Biskupicach

600 talarów

jest każdego czasu na 1-ssą h. pot. na gospodarstwo do wypokyczenia. Kto? powie eksp. „Katolika“.

Porządnego żonatego (1119)

krowiarza

poszukuje od 1-go Lipca r. b.

Dom. Biskupice

p. Borsigwerk G.-Hut.

Zdatnych

robotników

do łamania kamieni, do robienia cegły i do szachtowania za dobrą zapłatą przyjmie zaraz (1135)

S. Goldstein, posiedzieli cegielni

w Królewskiej Hucie.

SYN

uczelnych rodziców może się do mnie zaraz zgłosić jako uczeń

A. Wagner,

handel towarów kolonialnych i manufaktur w Zabrze.

Do mego handlu drogowego i towarów kolonialnych poszukuję natychmiast (1111)

uczni
lub wolontaryusza, syna uczelnych rodziców

J. G. Skoluda, Friedenshuta przy Chębiu.

Ochotnicza straż ogniowa

w Rozbarku.

W Niedzielę, dnia 28-go Kwietnia r. b. o 5 godz. po południu odbędzie się w restauracji pana Skóry

walne zebranie

związku ochotniczej straży ogniowej, na które wszystkich członków zaprasza: (1158)

zarząd

związku och. straży ogniowej

Reitzenstein.

„Fryderyk Wilhelm“

zabezpieczenie robotników w Berlinie

Dziękuję za rzetelne wypłacenie mi pogrzebowych pieniędzy po moim amarytym mężu i polecam wszystkim robotnikom to zabezpieczenie jako najlepsze Robotnicy i inni mogą się dać wpisać w każdej miejscowości i w każdym czasie.

Marya Pustelnik

w Elanbachkolei p. Lipinach.

Zastarzyły kaszel płucowy

i krtań leczy Katowice pod gwarancją najtańiej (M. Fr. Jekel, aptek, Wrocław, Neudorfstrasse nr. 3.

Praktyka 25-letnia.

Do siewu

owies i jęczmień silnie kiełkujący poleca. (1146)

Jan Paul,

Karł G. S. handel hurtowy.

Saletrę chilijską

i różne gatunki sztucznych nawozów poleca tanio. (1152)

M. Wintuba, w Gliwicach.

Gospodarstwo

objętości 8 1/2 morg, ziemi przesłaniej pozostawionej w jak najlepszej kulturze, wraz z wszelkim tywym i masywnym inwentarzem nawet i z mebl. m., jest natychmiast z wolnej ręki do sprzedania. Wszelki inwentarz tywy i masywny kompletny, maszyny itd. Sadek około 100 drzew owocowych i morgi dwakroćnej łąki. Na gruncie zostaje 3200 m. landasaty 3 1/2%, 2516 m. dziesiętnych po po 5% reszta podług ugody może być zplacona lub na gruncie. Cena kupna po 180 marek za morg. Bliższych wiadomości u właściciela tegoż gospodarstwa. (1154)

Tomaz Borowicz, w Rusiborku

pod Srodą. W. X. Poznańskie, kolej Poznańsko-Klucaborska.

Nowo wymurowany dom

z stodołą, chlewem i 12 morgami pola jest natychmiast z wolnej ręki do sprzedania. (1130)

Józef Kopyto, zamek Lublinskie.

Sklep

z pomieszczeniem, (które obecnie masars zamieszkuje) i chlewem dla konia — stórowny dla handlarza mlekiem, warzywem lub dla gołarsa, którego we wai nie ma, a który jest potrzebny — jest od 1-go Maja r. b. do wynajęcia w Debie p. Katowicach. (1153)

Jan Kania, mistrz piekarski.

25 morgów roli

w równym położeniu jest po 30 talarów za morg, przy zaliczce 5 talarów za m. do sprzedania. (1155)

A. Böhm, Rybnik.

Dobrze zachowane (1157)

okno wystawne i drzwi

do kramu jakoteż kilka części z urządzenia handlu tow. korzennych są tanio do sprzedania.

Bruno Alker, Bytom G.-Szl.

ul. Wielka Różnica 45.

Rozmaite wozy

i narzędzia rolnicze

sprzedaje bardzo tanio (1149)

Tarnowskiegóry. A Suchetzy.

Chłopiec,

syn uczelnych rodziców, katolik, mający ochę wyuczenia się kucpactwa może się do mego handlu towarów kolonialnych, delikatesów i towarów żelazowych zgłosić

F. Bernard, Król. Huta rynek 13.

Dobrze świadectwa szkolne mają

uczni

syna uczelnych rodziców.

H. Olchy, Bytom Rozbark.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Palacz w Bytomiu. — Oczionkami drukarni „Katolika“ w Bytomiu. — Nakładem L. Radziejewskiej w Bytomiu.